

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI (NR 72)**

z dnia 5 grudnia 2012 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 72)

5 grudnia 2012 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiele (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie wniosku w sprawie przyjęcia autopoprawki do inicjatywy ustawodawczej Komisji dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy o rybactwie śródlądowym oraz ustawy – Prawo wodne;
- rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o środkach ochrony roślin (druk nr 740 );
- sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Stanisław Gawłowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, **prof. nadzw. Władysław Huszcza** ekspert unijnej organizacji Copa-Cogeca , **prof. dr hab. Stefan Pruszyński** przewodniczący Komisji Ochrony Roślin, **Małgorzata Surawska** dyrektor Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin MRiRW, **Bogusław Rzeźnicki** zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin MRiRW, **Marek Adamczyk** zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW, **Małgorzata Kasperek-Kawałek** zastępca dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w MŚ, **Marcin Bieliński-Biliński** naczelnik Wydziału Obrotu Środkami Ochrony Roślin w MRiRW, **Krzysztof Kielak** naczelnik Wydziału Kwarantanny i Ochrony Roślin w MRiRW, **Ilona Łopaciuk** zastępca dyrektora Departamentu Kontroli na Miejscu w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Artur Łaczyński** dyrektor Departamentu Rolnictwa w Głównym Urzędzie Statystycznym, **Elżbieta Ziółkowska** naczelnik wydziału w Departamencie Rolnictwa GUS, **Dariusz Wiraszka** zastępca Głównego Inspektora w Głównym Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa, **Joanna Tumińska** główny specjalista w Wydziale Ochrony Upraw i Techniki w GIORiN, **Tadeusz Praczyk** zastępca dyrektora ds. naukowo-badawczych Instytutu Ochrony Roślin-Państwowego Instytutu Badawczego, **Jacek Werner** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Monika Banaszek** starszy specjalista w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa w MF, **Barbara Skrętkowska** członek zarządu Polskiej Izby Nasiennej, **Monika Pawelec** starszy specjalista w Departamencie Rolnictwa w GUS, **Anna Kędra** specjalista w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywnienia w Głównym Inspektoracie Sanitarnym, **Jacek Gracz** i **Ryszard Marek Kowalski** przedstawiciele Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka”, **Jerzy Chróścikowski** przewodniczący NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” oraz **Monika Pałka** z Biura Rady Krajowej NSZZ RI „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Agnieszka Jasińska**, **Magdalena Kowalska** i **Danuta Winiarczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Dariusz Dąbkowski** i **Michał Baranowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego w Kancelarii Sejmu oraz **Karol Krajewski** – stały doradca Komisji.

#### Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam przybyłych gości. Stwierdzam kworum. Stwierdzam przyjęcie protokołu 70. i 71. posiedzenia Komisji wobec braku zastrzeżeń. W porządku dzisiejszym są dwa punkty: pierwszy – rozpatrzenie wniosku w sprawie przyjęcia autopoprawki Komisji do inicjatywy

ustawodawczej Komisji dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy o rybactwie śródlądowym oraz ustawy – Prawo wodne; drugi punkt – rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o środkach ochrony roślin; sprawozdawca podkomisji – poseł Leszek Korzeniowski (druk nr 740). Czy są uwagi do porządku obrad? Jeśli nie ma, to informuję, że posiedzenie musimy zakończyć o godzinie 13.40, ponieważ klubowi jest potrzebna sala od godziny 14.00. W drugim punkcie powiemy o procedowaniu dotyczącym ustawy o środkach ochrony roślin. Teraz pierwszy punkt.

Zgłosiliśmy, szanowni państwo, jako Komisja projekt zmiany ustawy o zmianie ustawy o rybactwie śródlądowym. Prawnicy pani marszałek wnieśli pewne zastrzeżenia, zwrócili uwagę na usterki, które zostały przez wnioskodawcę pana Babalskiego uzupełnione. Proszę, panie pośle, o krótką informację na temat przeprowadzonych zmian. Będę proponował, żebyśmy to przyjęli bez dyskusji, bo idea całego przedsięwzięcia się nie zmienia. Proszę bardzo, pan poseł Babalski.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowny ministrze, Wysoka Komisjo. Tak jak pan to podkreślił, idea się kompletnie nie zmienia. Chcę przypomnieć, że projekt zmiany ustawy o rybactwie śródlądowym został przyjęty, praktycznie biorąc, bez jakichkolwiek nieporozumień wśród klubów politycznych. I nie było na ten temat absolutnie żadnych wątpliwości. Przypomnę, jaka była idea. Ustawa w 2010 r.... Tu też pracowały w pełnej zgodzie wszystkie frakcje polityczne. Doszliśmy do wniosku, że pierwszeństwo umów powinno się po prostu należeć ludziom, którzy mają wieloletnie dzierżawy na wodach rybackich. Regionalne zarządy gospodarki wodnej tego nie respektowały i do dzisiaj są problemy z realizowaniem ustawy z 2010 r.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Proszę o spokój, szanowni państwo.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

W związku z tym po rozmowach ze środowiskami nastąpiła zgoda wśród posłów, że musimy tę ustawę zmienić na tyle, żeby wzmocnić możliwość podpisywania umów z pierwszeństwem dla tych, którzy mają wieloletnie dzierżawy. Wydłużyliśmy również okres 30 dni do 6 miesięcy, co jest z korzyścią dla dzierżawcy, jak również dla RZGW, bo jest czas na spokojne rozpisanie tego przetargu.

Panie przewodniczący, Biuro Legislacyjne faktycznie zgłosiło kilka uwag, jeśli chodzi o doprecyzowanie uzasadnienia. To zostało uzgodnione. Wszyscy państwo otrzymali e-mailem druki, jak również były one do pobrania w skrzynkach w dolnej palarni. W związku z tym, panie przewodniczący, jeszcze raz proszę, po wyczyszczeniu, że tak powiem, niedociągnięć i błędów, ale nie merytorycznych, żeby ten projekt przyjąć, nadać mu normalny bieg, żeby po prostu pani marszałek mogła nadać numer druku i mogliśmy procedować.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Przypomnę, Wysoka Komisjo, że dyskutowaliśmy już na ten temat, obecnie są to uzupełnienia, które wypłynęły od prawników pani marszałek. Proponuję bez dyskusji to przyjąć, bo pan poseł mówi, że zostało to uzgodnione. Jeśli są jakieś problemy, to proszę bardzo.

**Poseł Zbigniew Babalski (PiS):**

Nie ma.

**Legislator Michał Baranowski:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, Michał Baranowski, Biuro Legislacyjne. Biuro Legislacyjne na tym etapie ma do tej inicjatywy tylko jedną uwagę co do trybu. Otóż pan poseł składa autopoprawkę do projektu, który został zgłoszony prezydium Komisji w lipcu br. Zgodnie z regulaminem, ta autopoprawka po jej przyjęciu zostanie oczywiście wprowadzona do tekstu, ale jest pewna wątpliwość co do tego, czy to jest w ogóle autopoprawka. Autopoprawka, generalnie rzecz biorąc, to jest poprawka złożona przez wnioskodawcę. I to wszystko. Z definicji poprawki wynika to, że jest

to fragment tekstu. A tymczasem autopoprawka, którą za chwilę przyjmie Komisja, polega na tym, że będzie nowe brzmienie całego projektu. Biuro wobec tego proponuje...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie mecenasie, możemy przyjąć jako Komisja, że cała propozycja jest nową propozycją Komisji, żeby nie było tych problemów.

**Legislator Michał Baranowski:**

I to jest właśnie wniosek, który chciałem przedstawić.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Tak to przyjmujemy i akurat tutaj nie robimy problemów. Czyli zgłaszamy nowy projekt zmiany ustawy o rybactwie śródlądowym w wersji, którą dzisiaj przedstawił wnioskodawca, tak? Dobrze. Czy ktoś jest przeciw takiej propozycji? Jeśli nie ma, to uznaję, że kierujemy projekt do łaski marszałkowskiej.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski:**

Panie przewodniczący, czy mogę zdanie?

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Przepraszam, nie zauważyłem, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie, szanowni panowie. Wielokrotnie na posiedzeniu Komisji dyskutowaliśmy o tym, w jaki sposób zapewnić możliwość dalszego dzierżawienia obwodów rybackich tym podmiotom, które to uprawnienie nabyły na podstawie innych przepisów niż Prawo wodne, czyli na podstawie przepisów związanych z ustawą dotyczącą Agencji Nieruchomości Rolnych. I kierunkowo co do szukania tych rozwiązań, myślę, że nie było wątpliwości, ale oczywiście różnego rodzaju problemy techniczne będą się pojawiać. I co do tego wątpliwości dalej nie podnoszę. Ale jednoznacznie kategorycznie nie zgadzam się na wprowadzenie zapisu, który rozładnia, rozszerza zakres nadzoru nad prezesem Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Bo to jest taka inicjatywa, która sprowadza się do tego, że np. w przypadku...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie ministrze, jest to inicjatywa Komisji, która była przyjęta. To były błędy techniczne. Będzie procedowane pierwsze czytanie, drugie i wtedy poprosimy o stanowisko rządu. Proszę nie zmieniać nam naszego...

**Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:**

Ale ja nie zmieniam, tylko próbuję wyjaśnić...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Ale nie ma teraz takiej potrzeby. Dziękuję panu bardzo. Będzie debata, będzie pierwsze czytanie, drugie czytanie, stanowisko rządu, tak, że, jeśli można, przechodzimy do...

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Ja też nie chciałbym zmieniać porządku, panie przewodniczący, ale jeżeli pan minister ma w tej sprawie coś do powiedzenia, to warto by się zapoznać z taką informacją. Proszę o udostępnienie głosu panu ministrowi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

No, bardzo proszę. Jeśli państwo chcą znowu rozpocząć dyskusję nad całym projektem ustawy, to bardzo proszę, macie prawo.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Panie przewodniczący, pan mnie źle zrozumiał. Nie chcę rozpocząć dyskusji, tylko chciałbym wysłuchać tego, co ma do powiedzenia pan minister. I tylko tyle.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie pośle, wysłuchamy; procedura legislacyjna jest taka: są wnioskodawcy, jest Komisja, będzie stanowisko rządu, ale jeśli panu zależy na tym już teraz, to proszę. Proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:**

Dziękuję bardzo. Chcę tylko powiedzieć dwa zdania uzasadnienia, dlaczego wyraziłem taki pogląd, żeby nie było jakichś wątpliwości co do rzeczy. I ten pogląd, żeby posłużyć się przykładem, będzie choćby dotyczył ANR. Agencja w swoim obszarze działa również w części dotyczącej wód. Czy to oznacza, że, w drugą stronę, minister właściwy do spraw gospodarki wodnej powinien sprawować nadzór nad prezesem ANR w części dotyczącej gospodarki wodnej? No nie. Powoduje to później tysiąc różnych problemów technicznych. I co do samej kierunkowej zmiany – podnoszę te uwagi, które rozszerzają zakresy działań, bo one w praktyce tylko komplikują funkcjonowanie poszczególnych struktur administracji publicznej. Mam jeszcze jedną uwagę techniczną odnoszącą się właśnie do tych zapisów związanych z Agencją, ale rozumiem, że na etapie prac w Komisji te uwagi zgłosiłem, bo one powodują pewną niekonsekwencję formalno-prawną dotyczącą właśnie ANR. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Potraktowaliśmy jako prawne autopoprawki, czyli poprawki wynikające z uwag Biura Legislacyjnego. Debata się odbyła, to zostało, panie ministrze, przyjęte. Jeszcze raz podkreślam: będzie pierwsze czytanie, stanowisko rządu, drugie czytanie, będzie mógł pan zgłosić wszelkie uwagi i zastrzeżenia. Jeśli nie ma innych głosów, proponuję, żebyśmy to przyjęli jako nową propozycję i zgłaszamy ją do łaski marszałkowskiej. Jeśli nie ma uwag, to dziękuję bardzo.

Przechodzimy do drugiego punktu – rozpatrzenia sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o środkach ochrony roślin. Przypomnę, że powołaliśmy podkomisję, której przewodniczącym jest poseł Leszek Korzeniowski. Proszę o przedstawienie wyników prac podkomisji.

**Poseł Leszek Korzeniowski (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Podkomisja zebrała się dwa razy na swoich posiedzeniach. Nasz urobek jest widoczny w postaci sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej. Sugeruję, żebyśmy przyjęli taki tok postępowania: żeby na dzisiejszym posiedzeniu Komisji ci wszyscy, którzy chcą jeszcze zabrać głos na temat tej ustawy, odbyli taką debatę, jutro natomiast przystąpilibyśmy do pracy merytorycznej nad poszczególnymi artykułami i punktami i tak dalej. Sugeruję, żeby jutro ograniczyć tę dyskusję do minimum. Jeżeli jest taka zgoda, to... Tak?

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Uzgadnialiśmy to w gronie prezydium. Uwagi wpłynęły od 11 organizacji. Wybrane elementy zostały ujęte w tabeli, którą państwo otrzymali. Będzie teraz, tak jak powiedział pan przewodniczący Korzeniowski, możliwość wypowiedzenia się, powtórzenia części uwag. Procedurę przyjmujemy taką: prośba, żeby jutro do godziny 10.00 składać poprawki do sekretariatu Komisji. Jeśli jakaś organizacja ma poprawki, to tę poprawkę zgodnie z regulaminem musi przejąć jeden z posłów. Naszym zadaniem jest tutaj wyjaśnienie różnych wątpliwości, które, przypominam, umieściliśmy w tej tabeli, tych zasadniczych uwag jest 17. Będziemy je podnosili przy procedowaniu nad poszczególnymi artykułami i wtedy przedstawiciele organizacji będą jeszcze mogli krótko zabrać głos, żeby ewentualnie przedstawić zastrzeżenia, uwagi czy propozycje zmian. Dzisiaj prośba, żeby jeszcze ewentualnie zabierać głos. Zapisuję chętnych do zabrania głosu, ustalimy potem, w zależności od liczby zgłoszonych, czas wypowiedzi. Bardzo proszę o zgłaszanie się, kto chciałby zabrać głos.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka” Jacek Gracz:**

Stowarzyszenie Pszczelarzy Polskich „Polanka”, Jacek Gracz.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Czy ktoś jeszcze? Na razie nie ma więcej chętnych. Pan Jacek Gracz, bardzo proszę.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka” Jacek Gracz:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Organizacja Stowarzyszenie Pszczelarzy Polskich chciałaby uzupełnić zmianę zapisów ustawy o środkach ochrony roślin w rozdziale

8 w następującej postaci: proponujemy zmienić art. 73 w ten sposób, że dotychczasowy zapis zostałby uzupełniony jednostką redakcyjną ust. 1 i utworzeniem ust. 2, który otrzymałby brzmienie: „Urząd obsługujący właściwego ministra do spraw rolnictwa tworzy bazę danych udokumentowanych zatruć pszczół środkami ochrony roślin na terenie Rzeczypospolitej Polskiej”.

Uzasadnienie tego wniosku: brak zapisów okoliczności utworzenia bazy danych, udokumentowanych przypadków zatruć pszczół miodnych jest istotnym mankamentem projektu ustawy o środkach ochrony roślin. Pszczoły są najlepszym markerem czystości środowiska naturalnego, prawidłowo rozwijające się rodziny pszczele świadczą o prawidłowo przeprowadzonej integralnej ochronie roślin. Przypadki zatruć pszczół wskazują na błędne stosowanie środków ochrony roślin, mogą świadczyć także, że użyty preparat ma niepożądane właściwości i tym samym dać asumpt do ponownego przeanalizowania zasadności przeprowadzonej procedury oceniającej i rejestracyjnej.

Czy mam uwagi czytać?...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o przekazanie do sekretariatu tych propozycji, one muszą odnosić się do odpowiednich artykułów. Jutro to będzie poddane ewentualnie pod głosowanie, jeśli któryś z posłów, podkreślam, przyjmie to jako własną propozycję, a myślę, że będziemy to przyjmować. Tak, że proszę o przekazanie tego do sekretariatu.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka” Jacek Gracz:**

Panie przewodniczący, tych uwag mam jeszcze kilka. Nie wiem, czy mogę je odczytać.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Bardzo proszę. Tylko wszystkie proszę przekazać do sekretariatu w formie poprawek.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka” Jacek Gracz:**

Stowarzyszenie Pszczelarzy Polskich wnioskuje również o zmianę art. 4, który w naszej propozycji otrzymałby brzmienie: w ust. 1: „wnioski w sprawach zatwierdzania substancji czynnych sejfnerów i synergetyków przedkłada się w języku polskim i w języku angielskim”;

pkt 2: „zezwolenia na wprowadzanie środków ochrony roślin do obrotu, pozwolenia na handel równoległy i pozwolenia na prowadzenie badań przedkłada się w języku polskim i w języku angielskim”;

w ust. 2: „dokumentację dołączoną do wniosków w sprawach: pkt 1 – zatwierdzania substancji czynnych sejfnerów i synergetyków przedkłada się w języku polskim i w języku angielskim; pkt 2 – zezwolenia na wprowadzanie środków ochrony roślin do obrotu przedkłada się w języku polskim i w języku angielskim; pkt 3 – pozwolenia na handel równoległy i pozwolenia na prowadzenie badań przedkłada się w języku polskim i w języku angielskim”;

w ust. 3: „sprawozdanie, o którym mowa w art. 42 ust. 1 lit. d rozporządzenia nr 1107 z 2009 r., przedkłada się w języku polskim i w języku angielskim”;

Zmiana art. 7, który w ust. 5 otrzymałby brzmienie:...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Proszę o uwagę.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka” Jacek Gracz:**

„... ocenę ryzyka, o której mowa w ust. 2 pkt 10, sporządza się w języku polskim i w języku angielskim”;

pkt 3 – zmianę art. 9, który w ust. 2 otrzymałby brzmienie: „ocenę i uwagi sporządza się w języku polskim i w języku angielskim”.

Uzasadnienie. Uważamy, że wszystkie dokumenty wymienione w art. 4 ust. 1, 2 i 3, w art. 7 ust. 5, a także w art. 9 ust. 2 powinny być sporządzane w językach polskim i angielskim w celu zabezpieczenia pełnej przejrzystości procesów rejestracyjnych i procesów związanych z wydawaniem pozwoleń i zezwoleń. Zasada transparentności działań musi być zasadą nadrzędną wobec dotychczasowej praktyki. Konieczność prowadzenia dokumentacji w języku polskim i w języku angielskim, naszym zdaniem, nie jest dużym

utrudnieniem dla podmiotów ubiegających się o zezwolenie i rejestrację w stosunku do utrudnień, jakie z powodu prowadzenia wymienionej dokumentacji tylko w języku angielskim mogą mieć obywatele RP pragnący zapoznać się z tą dokumentacją.

Stowarzyszenie Pszczelarzy Polskich proponuje zmianę art. 10 ust. 3 lit. b, który otrzymałby brzmienie: „w okresie 5 lat przed podjęciem opracowania, oceny lub uwag nie pozostawały i nadal nie pozostają z producentami, posiadaczami zezwoleń na wprowadzenie środka ochrony roślin do obrotu lub podmiotami posiadającymi pozwolenie na handel równoległy w takim stosunku prawnym lub faktycznym, który może budzić wątpliwości co do ich bezstronności w zakresie tej oceny lub uwag”.

Proponujemy również zmianę art. 10 ust. 5 pkt 3, który otrzymałby brzmienie: „oświadczenie podmiotu ubiegającego się...”

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Może powie pan w paru słowach, o co chodzi, bo same artykuły jutro i tak będziemy szczegółowo rozpatrywali. A dziś bardziej chodziłoby o to, żeby pan sformułował, jakie korzyści czy zalety będą miały te zmiany.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka” Jacek Gracz:**

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, te trzy zmiany artykułów będą jednocześnie uzasadnione, bo one dotyczą tej samej sprawy. Tak że jeżeli można, doczytałbym do końca i za chwilę uzasadnię.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Proszę bardzo.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka” Jacek Gracz:**

Zmiana art. 10 ust. 5 pkt 3, który otrzymałby brzmienie: „oświadczenie podmiotu ubiegającego się o udzielenie upoważnienia do opracowywania oceny lub uwag, że osoby oraz ich małżonkowie zstępni, wstępni oraz członkowie rodziny do drugiego stopnia w linii bocznej, które będą opracowywały ocenę lub uwagi, w okresie 5 lat poprzedzających dzień nawiązania stosunku pracy lub zawarcia umowy cywilno-prawnej z podmiotem opracowującym ocenę lub uwagi nie pozostawały i nadal nie pozostają w takim stosunku prawnym lub faktycznym z producentami, posiadaczami zezwoleń na wprowadzanie środka ochrony roślin do obrotu lub podmiotami posiadającymi pozwolenie na handel równoległy, który może budzić wątpliwości co do ich bezstronności w zakresie tej oceny lub uwag”.

Uzasadnienie „Polanki”: przedmiot ustawy, który jest bardzo szeroki, relacje finansowe, które ustawa opisuje, konkurencyjność mogą budzić uzasadnione podejrzenia, że koncerny będą próbowały osiągnąć bardziej liberalną ocenę swoich produktów. Aby temu zapobiec, należy, naszym zdaniem, próbować stworzyć instrumenty, które będą ograniczały możliwość przesunięcia ludzi z koncernów do instytutów oceniających i opiniujących. Należy starać się zapobiec powstawaniu sytuacji korupcyjnych. Liczba osób zaangażowanych w procesy oceniające jest na tyle niewielka, że nie można proponowanych przez nas poprawek rozpatrywać w kategoriach dyskryminacji, co było podnoszone na poprzednim posiedzeniu podkomisji. Sprawa odsunięcia pokusy wpływania koncernów na osoby oceniające jest na tyle ważna społecznie, że zmiany zapisów art. 10 są, w naszej ocenie, zasadne. Zasadne jest też ograniczenie przepływu środków finansowych pomiędzy podmiotami ubiegającymi się o rejestrację i zezwolenia a podmiotami oceniającymi.

Kontrola opłat wnoszonych przez podmioty ubiegające się o rejestrację czy zezwolenie powinna zostać w gestii ministerstwa, a nie podmiotów oceniających, jak to jest zapisane w projekcie. Dlatego wnioskujemy również o: wykreślenie jednostki redakcyjnej oznaczonej pkt.2 zamieszczonego w art. 15 ust. 4, w następstwie czego art. 15 ust. 4 otrzymałby brzmienie: „opłaty, o których mowa w ust. 2 pkt 2, uiszcza się przed dokonaniem tych czynności na rachunek urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw rolnictwa, a nie tak jak dotychczas na rachunek instytutów oceniających”.

Wnosimy również o zmianę art. 13 ust. 4, który otrzymałby brzmienie (ten artykuł dotyczy Komisji ds. Środków Ochrony Roślin): „Komisja do spraw Środków Ochrony



Roślin składa się z siedmiu członków: pkt 1 – jednego przedstawiciela ministra właściwego do spraw rolnictwa, pkt 2 – jednego przedstawiciela ministra właściwego do spraw środowiska, pkt 3 – jednego przedstawiciela ministra właściwego do spraw zdrowia, pkt 4 – jednego przedstawiciela środowiska naukowego, delegowanego przez organizacje pszczelarskie działające w zespole roboczym do spraw pszczelarstwa przy ministerstwie właściwym do spraw rolnictwa, pkt 5 – jednego przedstawiciela organizacji ekologicznych, pkt 6 – jednego przedstawiciela zawodowych związków rolniczych, pkt 7 – jednego przedstawiciela samorządu rolniczego.

W przypadku zgody na art. 10 ust. 4, zmiana ust. 5: „członków Komisji do spraw Środków Ochrony Roślin, o których stanowi ust. 4 pkt 1-3, powołują i odwołują właściwi ministrowie, a wymienionych w ust. 4 pkt 4-7 – właściwe organizacje”.

Uzasadnienie wniosku o zmianę art. 13: w ocenie Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka”, poszerzenie składu Komisji do spraw Środków Ochrony Roślin o przedstawicieli pszczelarzy, organizacji ekologicznych, rolniczych związków zawodowych i samorządu rolniczego wpłynie na szersze oparcie komisji w środowiskach, które będą mogły najszybciej interweniować w sprawach prawidłowości i skuteczności stosowanych środków ochrony roślin. Zwiększy również transparentność działań komisji, przyspieszy i ułatwi przepływ informacji pomiędzy administracją państwową a obywatelami RP w sprawach dotyczących niekorzystnych zjawisk, które mogą towarzyszyć stosowaniu użytych środków ochrony roślin. Uważamy, że proponowana przez nas zmiana w większym stopniu zaspokoi potrzebę sprawowania kontroli społecznej.

Stowarzyszenie Pszczelarzy Polskich proponuje wykreślenie art. 23.

Uzasadnienie: podzielamy argumentację prof. dr. Władysława Huszczy zawartą w opinii dotyczącej proponowanych rozwiązań w rządowym projekcie ustawy o środkach ochrony roślin z 24 października 2012 r., nr dokumentu BAS 2767/12a. Uzasadnienie to było na stronach 2 i 3. Podzielamy opinię profesora, że cel wprowadzenia normy jest wątpliwy; w naszej ocenie, norma prawna jest nieczytelna i niejasna.

Proponujemy również zmianę art. 35 poprzez wykreślenie ust. 2 oraz uzupełnienie ust. 6, który otrzymałby brzmienie: „minister właściwy do spraw rolnictwa określi w drodze rozporządzenia wymagania integrowanej ochrony roślin, mając na uwadze ograniczenie zagrożeń dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz dla środowiska związanych ze stosowaniem środków ochrony roślin, z uwzględnieniem współzrędnego stosowania substancji repelentnych w stosunku do owadów zapylających, a w szczególności w stosunku do pszczoły miodnej na tych uprawach, które stanowią bazę pokarmową tych owadów”.

Uzasadnienie: w ocenie Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka”, norma prawna jest nieczytelna i nieprecyzyjna, stwarza pretekst do naruszenia stref buforowych cieków i zbiorników wodnych. Podzielamy argumentację prof. dr. Władysława Huszczy zawartą w opinii dotyczącej proponowanych rozwiązań – ta opinia była już w części przeze mnie cytowana. Cel wprowadzenia normy, naszym zdaniem, jest wątpliwy, a zagrożenia niewspółmierne do korzyści.

To wszystkie uwagi ze strony Stowarzyszenia Pszczelarzy Polskich „Polanka”.  
Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Kto chciałby jeszcze zabrać głos? Pan poseł Polak, bardzo proszę.

#### **Poseł Piotr Polak (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Prace podkomisji odbyły się na dwóch posiedzeniach w ciągu dwóch dni, niektóre artykuły wywołały troszeczkę emocji, wiele wątpliwości. Żeby nie przedłużać – bo mamy czas do jutra na składanie odpowiednich poprawek – w większej części podzielam uwagi przedstawione Wysokiej Komisji przez organizację pszczelarzy „Polankę”. Moje uwagi i uwagi poczynione podczas pracy w podkomisji z drugim przedstawicielem Prawa i Sprawiedliwości po części się z nimi pokrywają i powiem, że rzeczywiście ta komisja, o której mówimy w art. 13, powinna być w szerszym składzie. My proponujemy inne rozwiązanie – szczegóły będą ujęte w poprawce. Rzeczywiście, powinni być również przedstawiciele organizacji ekologicz-

nych, tutaj myślę właśnie o przedstawicielach organizacji pszczelarskich, związkowcy, jak i samorząd rolniczy – ujmijmy to w odpowiednich zapisach w stosownej poprawce.

Obawy, o których mówił pan, poruszając temat pszczół i zapewnienia bezpieczeństwa właśnie owadom zapylającym, szeroko rozumianym, również podzielamy i stosowne poprawki co do informacji na etykiecie i dawki LD50 także w swoich propozycjach przedstawimy.

Chcielibyśmy również, aby zabezpieczyć sposób przekazywania przez posiadacza zezwolenia na wprowadzenie środka ochronnego roślin do obrotu innemu podmiotowi tych właśnie uprawnień, aby ten podmiot spełniał określone warunki. W dzisiejszym art. 14 takiego zabezpieczenia nie ma – w stosownej poprawce też to przedstawimy.

W art. 24 jest mowa o środkach, na które minął termin ważności. Uważamy, że jeśli już podchodzimy do tematu w taki sposób, że okres stosowania może być przedłużony do 12 miesięcy po upływie terminu ważności, to pod określonym warunkiem, żeby z tego zapisu korzystali nie tylko producenci środków, którym się umożliwia jeszcze przez rok sprzedaż środków już przeterminowanych, ale żeby uwzględnić także interes tych, którzy te środki stosują i żeby te środki w sposób wymiernie korzystny finansowo mogły być zakupione przez tych, którzy je stosują – chodzi nam konkretnie o stosowne obniżenie ceny sprzedaży takiego środka. W stosownej poprawce też ten temat ujmijmy. O etykiecie już mówiłem i o tych zabezpieczeniach w postaci dawki LD50 też mówiłem. Stosowne poprawki wpłyną do Komisji w dniu jutrzejszym. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł Ardanowski.

#### **Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Procedujemy ustawę bardzo obszerną, myślę, że wielu z nas zna tylko jej fragmenty w tych obszarach, które głównie są przedmiotem zainteresowania poszczególnych posłów. Podkomisja bardzo gruntownie, tak sądzę, przejrzała ustawę, dyskutowaliśmy wyjaśniając sobie różnego rodzaju wątpliwości związane z poszczególnymi zapisami. Chcę podziękować podkomisji, panu przewodniczącemu podkomisji. Naprawdę, tak sądzę, rozmawialiśmy w sposób bardzo otwarty, jak tę ustawę poprawić, jak sprawić, by ona rzeczywiście na wiele lat regulowała stosowanie w Polsce środków ochrony roślin, szczególnie, że dotyczy to obszaru bardzo lukratywnego. Rynek środków ochrony roślin, porównywany z rynkiem medykamentów, lekarstw, jest rynkiem bardzo bogatym, rynkiem, który się rozwija, przynosi ogromne dochody. W związku z tym trzeba brać również pod uwagę, że mogą się pojawiać różnego rodzaju patologie związane z funkcjonowaniem tego rynku, które chcemy zapisami ustawowymi, później doprecyzowanymi rozporządzeniami ministra, uszczegółowić.

Uwagi, które były zgłaszane – przewijają się one również w poprawkach, które będziemy jutro głosowali – dotyczą, biorąc pod uwagę właśnie ogromne wartości tego rynku i preparatów, które są dopuszczane, gwarancji bezstronności procesu rejestracji i dopuszczania do obrotu. Były nawet tak daleko idące uwagi, że trzeba sprawdzić osoby, które będą brały udział w procesie rejestracji, czy nie zachodzi domniemanie, podejrzenie ich stronnictwa poprzez udział kapitałowy czy też inne związki rodzinne z właścicielami firm rejestrujących. Nie chcę w tej chwili tego komentować, ale to wynika z przekonania o tym, że proces rejestracji i dopuszczania do obrotu musi być całkowicie transparentny i oparty na bezstronności, ponieważ dopuszczając do rynku określone substancje, określone preparaty, określone środki ochrony roślin, dajemy możliwość ogromnych zarobków tym, którzy się tymi środkami zajmują.

Zgłaszane były również sprawy dotyczące składu komisji, która działa przy ministrze, komisji, która jest, przypomnę, organem opiniotawczo-doradczym, ona nie jest organem stanowiącym, decyzje podejmuje organ administracyjny, ale zastanawialiśmy się nad sensem jej istnienia. Przyjmuję ten argument, że jest ważnym organem, który pozwala zachować większą transparentność procesu nadzoru nad rejestracją i obrotem. Wydaje się jednak i myślę, że co do tego, tak jak była zgoda przy całej dyskusji na podkomisji, powinna również być między nami zgoda ponad podziałami politycznymi, że do komisji muszą wejść przedstawiciele organów administracji, czyli trzech ministerstw, ale również

powinni się w niej znaleźć przedstawiciele tych, którzy te środki chemiczne stosują, którzy poprzez swoich przedstawicieli powinni mieć wpływ na prace komisji, ale również dużo większą wiedzę poprzez tych przedstawicieli o tym, jakie środki, w jaki sposób są dopuszczane. Czyli organizacje rolnicze, organizacje ekologiczne, a w szczególności, i tego będę jutro bardzo bronił przy konkretnej poprawce, przedstawiciele organizacji pszczelarskich. Jestem o tym przekonany, ponieważ te organizacje najczęściej kwestionują jakość, zwracają uwagę na toksyczność środków ochrony roślin w zakresie pszczoł czy innych owadów zapylających. Dlatego wydaje mi się, że jest poza wszelką dyskusją, że przedstawiciele tych organizacji powinni również brać udział w pracach gremium, które dyskutuje na temat środków ochrony roślin, przedstawiając ministrowi swoje opinie.

Nie rozumiem tego składu, który zaproponowało ministerstwo w projekcie: kilku przedstawicieli poszczególnych ministerstw. Nie wiem, czy to jest zasada dublowania się, czy założenie, że nie będą brali udziału. Przedstawiciele resortów reprezentują swoje resorty i cały potencjał, jaki w tych resortach jest zgromadzony w poszczególnych departamentach, w związku z tym nie widzę powodu, by rozszerzać listę z konkretnego ministerstwa. Listę trzeba rozszerzyć o tych, którzy są zainteresowani, o członków organizacji rolniczych, ekologicznych i pszczelarskich.

Duży obszar dyskusji na posiedzeniach podkomisji dotyczył również bezpieczeństwa stosowania dopuszczonych już środków ochrony roślin, czyli jakie zapisy powinny znaleźć się na etykietach. To jest bardzo istotne, ponieważ etykieta to jest właściwie podstawowy zasób informacji, z których korzysta użytkownik. Są katalogi, zalecenia Instytutu Ochrony Roślin, są różne inne dokumenty, ale tym, co bezpośrednio musi udzielić pełnej informacji, jest etykieta, dlatego dyskusja dotycząca zawartości etykiety, języka i tak dalej jest na pewno ważna. Określenie składu, toksyczności, sposobów aplikacji – również to było przedmiotem dyskusji – odległości od cieków wodnych, siły wiatru i tak dalej to są sprawy bardzo szczegółowe i bardzo techniczne i, moim zdaniem, powinny być zawsze odsyłane do rozporządzeń. Nie sądzę, że moglibyśmy w tej chwili ustalić, przy jakiej sile wiatru należy wykonywać zabiegi, biorąc pod uwagę ogromny postęp np. w konstrukcji opryskiwaczy związanych z rękawem powietrznym. Widziałem zabiegi wykonywane przy porywistym wietrze w Izraelu. Przy porywistym wietrze, ale urządzeniem, które wdmuchiwało preparat w łan, który był akurat pryskany. Oczywiście, przy tradycyjnych opryskiwaczach siła wiatru jest istotna i tu nie ma dyskusji. Ale to są zapisy, które powinny być doprecyzowane w połączeniu z nauką, instytutami, doprecyzowywane może nawet co jakiś czas, biorąc pod uwagę zmiany w technologii, rozporządzeniach.

Ważnym elementem dyskusji było również określenie wymagań stawianych podmiotom zajmującym się obrotem środkami ochrony roślin: jakie szkolenia, jak powtarzane, jak długa ważność tych szkoleń, ponieważ wszystko się zmienia; w globalizującym się świecie co kilka lat następuje właściwie nawet zmiana pewnych generacji. Ta wiedza musi więc być świeża i często odnawiana.

Dyskutowaliśmy również o kwalifikacjach użytkowników, tych, którzy stosują środki.

Ważnym elementem, również podnoszonym w ekspertyzach m.in. prof. Mrówczyńskiego, ale nie tylko, jest kwestia uszczelnienia importu równoległego czy handlu równoległego, tego, co czasami jest odbierane – ta dyskusja, przypomnę, toczyła się również przy ustawie o lekach – jako szansa sprowadzenia do Polski środków znacznie tańszych niż te, które są oferowane na polskim rynku, biorąc pod uwagę często dominującą pozycję jakiejś konkretnej firmy. Czyli handel równoległy, tu zwany importem równoległym, jest wielkim dobrodziejstwem wolnego rynku europejskiego, ale jednocześnie eksperci zwracali uwagę, że właśnie w tym handlu następuje najwięcej patologii związanych z fałszowaniem środków i właściwie brakiem skutecznej metody kontrolowania tego, co przez Internet czy w ramach importu równoległego jest sprowadzane. To jest pytanie również o windykowanie należności, odszkodowania, o tryb odwoławczy. Często zamykamy sobie drogę, ale to także powinno być uszczegółowione w drodze przepisów wykonawczych do ustawy nie tylko ze strony ministra rolnictwa, ale również ministra gospodarki, ministra spraw zagranicznych i może innych podmiotów, które pomogłyby doprecyzować te zapisy, które budzą nasz niepokój.

Spraw było oczywiście zdecydowanie więcej, bo przecież wiele godzin na ten temat rozmawialiśmy. Myślę, że również te uwagi, które w dużej ilości są zgłaszane, które jutro będziemy głosowali, poza wyeliminowaniem tych, które są zbędne, niepotrzebne albo nielogiczne, powinny być przyjęte właśnie w drodze konsensu, który towarzyszył nam w pracach podkomisji. Bo przecież chodzi o to, żeby nie udowodniać sobie, kto ma rację, tylko sprawić, że stworzymy prawo, które na wiele lat w sposób logiczny, przejrzysty, transparentny, akcentowany przez wszystkich będzie regulowało funkcjonowanie środków ochrony roślin w Polsce.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan profesor Huszcza, bardzo proszę.

**Ekspert unijnej organizacji Copa-Cogeca prof. nadzw. Władysław Huszcza:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałem ograniczyć się w swojej wypowiedzi do zgłoszenia właściwie trzech zasadniczych poprawek do ustawy o środkach ochrony roślin, mających fundamentalne znaczenie dla bezpieczeństwa stosowania tych preparatów. Do art. 4 ustawy zgłaszam poprawkę następującej treści: „kryteria rejestracji środków ochrony roślin w zakresie insektycydów, fungicydów i herbicydów oraz zapraw nasiennych o działaniu systemicznym należy uzupełnić o konieczność określenia okresu karencji i prewencji dla owadów zapylających w stosunku zarówno substancji czynnych, jak ich metabolitów”.

Druga poprawka, do art. 9 ust. 2: „środki ochrony roślin należy stosować z zachowaniem bezpieczeństwa określonego nieprzekraczalnością dawki LD50 w przeliczeniu na jeden ar terenów bezpośrednio przyległych do upraw chronionych”.

I poprawka trzecia, do art. 9 ust. 2, o następującej treści: „środki ochrony roślin mogą być dopuszczone do obrotu w zakresie terminów ważności ich rejestracji. Przedłużenie dopuszczenia do obrotu tychże środków możliwe jest jedynie pod warunkiem przedłużenia ich rejestracji”. I w zakresie tegoż artykułu dodatkowo jeszcze zgłaszam poprawkę, iż: „herbicydy systemiczne powinny być stosowane z uwzględnieniem użycia preparatów repelentnych w stosunku do owadów zapylających, głównie pszczoł”.

Szanowni państwo, stosowanie środków chemicznych nowej generacji w ochronie roślin stanowi bardzo istotne zagrożenie w aspekcie społecznym, pod względem bezpieczeństwa, jak też w kontekście ekologicznym. Jeśli mówimy o ochronie roślin w kontekście zrównoważonego rolnictwa, musimy uwzględnić racjonalne stosowanie tych preparatów. Chcę tu podkreślić sens swojej wypowiedzi – nie chodzi nam absolutnie o jakąkolwiek weryfikację pestycydów, które są bezpieczne dla zdrowia człowieka, zwierząt wyższych i owadów zapylających. Chodzi nam jedynie o wyeliminowanie z użycia podczas zabiegów agrotechnicznych preparatów niosących potencjalne zagrożenie ekologiczne. Te preparaty nowej generacji, głównie neonikotynoidy o działaniu systemicznym – bezwzględnie jest to udokumentowane i mogą to w każdej chwili uzasadnić – stwarzają bardzo duże zagrożenie dla zdrowia człowieka i środowiska naturalnego. I w tym kontekście zgłoszona przeze mnie pierwsza poprawka, dotycząca określenia bezpieczeństwa stosowania tych środków jako dawka LD50 w stosunku na ar w zupełności zapewnia bezpieczeństwo stosowania tych preparatów. To, co słyszeliśmy w komentarzach projektodawcy, iż to by było mało czytelne dla praktyków, nie znajduje żadnego uzasadnienia. I w tym przypadku nie jest istotne, czy mówimy o odległości od sąsiednich upraw jednego metra, półtora metra czy 20 metrów.

Ustawa powinna określić bezpieczeństwo stosowania preparatów. Od określenia szczegółowych normatywów są dyrektywy, rozporządzenia i w tych rozporządzeniach, które będą miały z kolei odzwierciedlenie dla praktyków – podkreślam, dla praktyków – a więc dla rolników użytkujących te środki, będzie właśnie etykieta, która będzie miała za cel przeliczenie tychże dawek w stosunku do konkretnych warunków środowiskowych. A więc przy jakiej prędkości wiatru, przy jakiej wysokości zabiegów agrolotniczych, bo to jest bardzo istotne.

Proszę państwa, mówimy, że współczesna aparatura pozwala na zmniejszenie odległości od sąsiednich upraw. To absolutnie nie zapewnia bezpieczeństwa. Dla przykładu podam: uwzględniana w tym zakresie zabiegów dyspersja w granicach 50 mikrometrów

kropli rozpyłu przy prędkości wiatru dopuszczalnej według nowej ustawy 4 m i z wysokości 5 m grozi znoszeniem tejże cieczy na odległość 700 m! Proszę państwa, o czym my mówimy? O jakim bezpieczeństwie? O jakiej technice?

A więc jeśli wprowadzimy taki zapis, który gwarantuje bezpieczeństwo, z możliwością przeliczenia w stosunku do konkretnych warunków środowiskowych i do użycia konkretnej aparatury, będzie to zupełnie adekwatne do zagrożenia stwarzanego przez te preparaty. Dlatego apeluję do państwa posłów o zrozumienie powagi sprawy; to nie jest czyjś wymysł, tylko tu chodzi właśnie o nasz wspólny interes, o nasze bezpieczeństwo i o naszą przyszłość. To nie jest groteska, to jest fakt oczywisty.

Chciałbym jeszcze pokrótce, żeby nie zajmować cennego czasu, uzasadnić drugi mój wniosek o uzupełnienie projektu ustawy, a mianowicie o uwzględnienie w aspekcie rejestracji środków ochrony roślin określenia okresu karencji i prewencji. Otóż, proszę państwa, dotychczas w większości przypadków rejestracja środków ochrony roślin jest oparta na dokumentacji przedstawianej przez producenta. Tego typu aspekt jest niedopuszczalny. W praktyce i w zaleceniach nigdzie nie jest uwzględniony okres karencji w stosunku do środków ochrony roślin systemicznych stosowanych na uprawy stanowiące bazę pokarmową dla owadów zapylających. Wyjaśniam: są to środki o bardzo długim okresie działania, ich substancje pochodne są aktywne nawet do czterech lat. W związku z tym działają również na rośliny następcze w stosunku do uprawy chronionej. Ponieważ preparaty systemiczne, co jest również udokumentowane, przenikają do nektaru i do pyłku, które stanowią pokarm dla owadów zapylających, siłą rzeczy stanowią potencjalne zagrożenie jako tzw. kumulatywne dawki subletalne. W związku z tym dotychczas nieuwzględniany okres karencji w stosunku do fungicydów, herbicydów, tylko w stosunku do niektórych insektycydów jest niedopuszczalny, jeśli chodzi o nowelizację tej ustawy. Ten wymóg pod względem bezpieczeństwa ekologicznego jest konieczny.

I trzeci aspekt, który chciałbym króciutko scharakteryzować. Błędna jest dotychczasowa interpretacja, że zaprawy nasienne nie dotyczą absolutnie kwestii bezpieczeństwa owadów zapylających, jako że są stosowane dowolowo. Tak jak wspomniałem, niektóre z nich działają przez kilka sezonów wegetacyjnych, stanowią więc potencjalne zagrożenie dla środowiska naturalnego. Tu przede wszystkim podkreślam aspekt owadów zapylających, jako że mamy przykłady w świecie, gdzie już w sadownictwie stosuje się ręczne zapylenie roślin. I to jest fakt. W Stanach Zjednoczonych zginęło 70% owadów zapylających. U nas w kraju w tej chwili już w niektórych pasiekach padło 70% populacji pszczoł. Proszę państwa, nie można dopuścić do sytuacji jak w tej chwili, że uzasadnieniem bezpieczeństwa są wyniki przedstawione przez renomowany instytut w tym zakresie, który podaje wyniki z trzech lat stwierdzające, że stosowanie środków ochrony roślin jest dla owadów zapylających absolutnie bezpieczne. I jako argument przedstawiają wyniki stwierdzające, że owady zapylające karmione pokarmem z dodatkiem pestycydów powodowały stymulację rozwoju owadów zapylających. No, proszę państwa, jeśli my tego typu argumentację przyjmujemy, to ja życzę wszystkim tym interpretatorom takich wyników zdrowego i długiego życia. Dziękuję bardzo państwu.

#### **Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej chętnych do zabrania głosu. Przypominam, prosimy o zgłaszanie poprawek jutro do godziny 10.00, żebyśmy potem zgrabnie procedowali. Poprawka zostanie przedstawiona, będzie stanowisko rządu, ewentualnie, jak będzie potrzeba, jeszcze wyjaśnienie wnioskodawcy. Dzisiaj już było to częściowo przedstawione. Na obecną chwilę mamy 17 uwag, ale dojdzie ich chyba jeszcze pewnie 30 i szczególnie tymi uwagami będziemy się zajmowali. Ustawa jest trudna, wiadomo, rozporządzenie i dyrektywa, to wszystko razem liczyło prawie 509 stron, to wszystko ze sobą powiązane. Trzeba być rzeczywiście specjalistą, dlatego zgłosiliśmy dwie ekspertyzy. W tych ekspertyzach są uwagi i będziemy chcieli, żeby jutro rząd się do nich odniósł. Panie ministrze, otrzymaliście wykaz tych dokumentów? Prośba, żeby w miarę sprawnie zająć stanowisko, bo rząd jest chyba tutaj najbardziej kompetentny, plus eksperci, oczywiście. I cóż,

ten punkt byśmy dzisiaj kończyli, a jutro w sali 106 o godzinie 12.00 będzie kontynuacja tego punktu. Jeszcze pan minister? Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Płocke:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałem podziękować za poprawki, które zostały zgłoszone. Przygotujemy na jutro odpowiedzi i do tych poprawek odniesiemy się merytorycznie. Gdyby pan przewodniczący pozwolił, chciałbym jeszcze poprosić pana profesora Pruszyńskiego o wypowiedź w duchu eksperckim do projektu ustawy, dlatego że będzie to z pewnością ubogaceniem naszej debaty. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Komisji Ochrony Roślin prof. dr hab. Stefan Pruszyński:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panowie posłowie, szanowni państwo...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Muszę udzielić głosu... dziękuję... nie podnosił pan ręki.

**Przewodniczący Komisji Ochrony Roślin prof. dr hab. Stefan Pruszyński:**

Pan minister wymienił moje nazwisko i dlatego...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Bardzo proszę.

**Przewodniczący Komisji Ochrony Roślin prof. dr hab. Stefan Pruszyński:**

Absolutnie, nie przed szereg... Chciałem się odnieść do kilku kwestii poruszonych w wystąpieniach pana profesora Huszczy i związku pszczelarzy. Pierwsza sprawa, to zagadnienie rejestracji środków ochrony roślin. Proszę państwa, nie chciałbym, aby ktokolwiek mógł odnieść wrażenie, że jest to jakaś dowolna sprawa dotycząca decyzji podejmowanych tylko w naszym kraju. Sprawa rejestracji środków ochrony roślin jest w bardzo poważny sposób regulowana w całej Unii Europejskiej i chcę tylko powiedzieć, iż w 1991 r. weszła w życie dyrektywa 91414, na której podstawie podjęto kroki zmierzające do rerejestracji (tak!) wszystkich substancji czynnych stosowanych na obszarze UE. Założeniem tej dyrektywy była ochrona zdrowia ludzi, zwierząt i środowiska, która jest ważniejsza od podniesienia poziomu produkcji rolnej. Zwracam na to uwagę, proszę państwa, i chcę powiedzieć, że w konsekwencji realizacji tej dyrektywy z rynku wypadło ponad 70% substancji czynnych środków ochrony roślin, tych stanowiących zagrożenie. Tak że nie można... Zresztą bardzo odczuwają to rolnicy przez brak możliwości ochrony niektórych upraw. Obecne rozporządzenie 1107 jest kontynuacją dyrektywy i nadal zabezpiecza prawidłowy przebieg rejestracji. Nie ma dowolności w poszczególnych krajach, tylko te wszystkie substancje... Proszę państwa, proszę sobie wyobrazić: proces doprowadzenia środka ochrony roślin do zarejestrowania kosztuje w tej chwili 200-300 mln euro. Tak że tutaj nie ma mowy o jakiejś przypadkowości.

Drugi problem, który chciałem podnieść, to zatrucia pszczół. Przez wiele lat swojej pracy wielokrotnie stawałem w sądzie, chroniłem pszczelarzy i reprezentowałem ich interesy. Ale w tej chwili proszę o wyraźne rozdzielenie dwóch rzeczy: zatruc pszczół w wyniku stosowania środków ochrony roślin i ich przyczyn od problemu wymierania uli pszczelich spowodowanych zupełnie innymi przyczynami. W pierwszym przypadku doszliśmy do poziomu około jednego procenta. W tej chwili w Polsce liczba zatruc środkami chemicznymi mieści się w granicach 1% i jest wyłącznie winą stosujących środki ochrony roślin, nie środków ochrony roślin. Stosowanie niedozwolonych środków, w nieodbornych terminach, nieprzestrzeganie okresów, mieszanie środków – to powoduje zatrucia. W żadnym jednak przypadku nie mamy do czynienia z tym, że środek rekomendowany, zalecany do ochrony, zastosowany zgodnie z etykietą i instrukcją stosowania, spowodował zatrucia pszczół. Tak żebyśmy wiedzieli, o czym mówimy: 1% zatruc wynikający z błędów stosujących.

Inną sprawą jest spotykany – nazywany z angielskiego CCD – problem upadków rodzin pszczelich. Nie jest do końca wyjaśnione, co jest tego powodem, a wykonane w Polsce badania wykazały, że w ponad 90% martwych pszczół znajdowano trzy lub cztery różne patogeny, które doprowadzały do tej śmierci. Dlatego prosiłbym o pełne zrozumienie pszczelarzy, żeby te dwie sprawy rozdzielić. Nie można, proszę państwa, śmiertelności

pszczoł powodowanej przez patogeny, warrozę, wirusy, grzyby, bakterie, jak również często złe prowadzenie pasiek, bo to też muszę powiedzieć, zbytne eksploatowanie pszczoł łączyć z zatruciami środkami ochrony roślin. To proszę brać pod uwagę.

Chciałbym jeszcze zgłosić dwie takie drobne uwagi. Przedłużenie okresu ważności środka. Chcę z góry powiedzieć – dotyczy to każdego posiadacza środka ochrony roślin, każdego dystrybutora, w najmniejszym stopniu dotyczy to producenta środka ochrony roślin. Nowoczesna ochrona roślin ma to do siebie, że nie jest programowana, stosuje się środki wtedy, kiedy istnieje taka konieczność. I jeżeli weźmiemy to pod uwagę, to dystrybutor zakupuje pewną ilość środka, zakładając wystąpienie choroby czy szkodnika, czy potrzebę zastosowania herbicydów. Ponieważ rzepak wymarzał, nie stosuje się wiosną herbicydów. Zostają zapasy, prawda? Co z tym zrobić? Jest możliwość przedłużenia okresu użytkowania o 12 miesięcy, na podstawie bardzo dokładnych analiz. I tak samo środek traci ważność, ale jest jeszcze ważny okres jego gwarancji. I tutaj proszę pomyśleć: czy warto jest utylizować, czy też można go wykorzystać do momentu – powtarzam – kiedy jest jeszcze ważna jego gwarancja?

Chciałbym jeszcze na moment przejść do nikotynoidów, bo proszę państwa, mówiłem na poprzednim spotkaniu – nie można nikotynoidów traktować jako jednej grupy chemicznej. To są dwie grupy chemiczne, z których jedne są absolutnie bezpieczne, m. in. acetamipryd stosowany w mospilanie, a druga grupa charakteryzuje się dłuższym działaniem. Ale też absolutnie nie zgadzam się z panem profesorem Huszczą. Mam przed sobą rozprawę naukową opublikowaną przez hiszpańskich pracowników naukowych w najpoważniejszym czasopiśmie na świecie. W latach 2006-2007 pobrano i przebadano próbki pyłków pochodzące z ponad 1000 pasiek z 17 regionów Hiszpanii. Nie stwierdzono imidachlopyrytu lub jego metabolitów. O czym my mówimy, proszę państwa? Jeżeli najpoważniejsze czasopismo naukowe na świecie publikuje takie dane, to nie mówmy, że to stanowi jakieś... Metabolity są tak samo badane jak jest badana substancja czynna, co zabezpiecza zapis w rozporządzeniu 1107. Jeżeli tylko jest podejrzenie, że metabolit może wywierać jakikolwiek wpływ, musi on być tak samo przebadany jak sama substancja czynna. I nie ma też mowy o tym, że substancje systemiczne nie są badane na okres ich działania. Proszę państwa, to są rzeczy, o których państwo powinni zapomnieć, bo procedura rejestracji w tej chwili jest na tyle odpowiedzialna, że o takich przypadkach nie możemy w ogóle mówić.

I wreszcie jeszcze jedna rzecz, którą daję państwu pod rozwagę – imidachlopyryt jest stosowany głównie w zaprawach. Bo mówimy: do komisji skierować przedstawiciela pszczelarzy. A ja się w tym momencie pytam – a dlaczego nie przedstawiciela zrzeszenia producentów rzepaku? Producentów kukurydzy? I wtedy staniemy przed problemem, że usłyszymy od nich – wyeliminujcie imidachlopyryt, a nie będziemy mieli w ogóle czym zaprawiać nasion. Trzeba wziąć pod uwagę ważność gospodarczą, trzeba wziąć pod uwagę fakt, iż stajemy wobec potrzeby pewnego wyboru. Z jednej strony, mamy konkretne zalecenia, konkretne wyniki ochrony poszczególnych upraw, z drugiej strony mamy podejrzenia, zaznaczam, w wielu przypadkach podejrzenia. I w momencie, kiedy będą państwo rozważać te punkty, proszę to wziąć pod uwagę. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję. Szanowni państwo, eksperci przekazali uwagi, te uwagi jutro jeszcze raz przy poszczególnych punktach będą poruszane. Było to na podkomisji. Dziękuję. Zamykam ten punkt. Jutro wracamy do niego, przy konkretnych rozdziałach będzie jeszcze można zabrać głos.

Na zakończenie posiedzenia jeszcze prośba. Biuro Legislacyjne twierdzi, że trzeba jeszcze raz powołać posła sprawozdawcę, posła wnioskodawcę pana Babalskiego, bo on już był powołany do tej ustawy, ale jeśli tak trzeba, to proponuję, żeby posłem wnioskodawcą w imieniu Komisji był pan poseł Babalski, który już przedtem wyraził zgodę. Jeszcze jedna sprawa, spotkanie z Mołdawią, tak?

#### **Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Chcę poinformować Wysoką Komisję, że na następnym posiedzeniu Sejmu w sejmie będzie gościła grupa przedstawicieli nauki i doradztwa z Mołdawii, którzy wyrazili

chęć spotkania z przedstawicielami Komisji. Spotkanie będzie o godzinie 11.00, żeby nie kolidowało z posiedzeniem Komisji, które będzie obradowała o godzinie 12.00. Jeżeli są posłowie, którzy chcieliby się spotkać z grupą mołdawską, to proszę zgłosić to do sekretariatu, od tego będzie też zależała wielkość sali, którą zamówimy.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Jeszcze sprawy różne. Pan Telus.

**Poseł Robert Telus (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Korzystając z okazji, że rozmawiamy o ustawie o środkach ochrony roślin i że jest tu zastępca głównego inspektora, chciałbym po raz kolejny zapytać – bo do dziś jeszcze nie dostaliśmy konkretnej odpowiedzi – o nieprawidłowości (dostaliśmy takie sygnały) powołania wojewódzkiego inspektora ochrony roślin w Mazowieckim. Co z tą sprawą? Czy potwierdzają się zarzuty, że wojewódzki inspektor został powołany niezgodnie z zasadami, niezgodnie z ustawą, jakie są na ten temat informacje od ministra? Kilka razy już pytaliśmy i konkretnej odpowiedzi nie dostaliśmy. I czy to prawda, że człowiek, który powiedział o tym i wyjawiał informację, że ta pani została powołana niezgodnie z ustawą i z zasadami, został wyrzucony z pracy? Chcemy konkretnej odpowiedzi na ten temat, panie ministrze, bo już kilka razy ta sprawa przez Komisję przechodzi i odpowiedzi nie uzyskaliśmy, że jest to prawda.

I druga sprawa – w ostatnim tygodniu był emitowany program pani Jaworowicz na tematy, które też na posiedzeniach Komisji kilka razy poruszaliśmy. Chodzi o sprzedaż gruntów tzw. słupom z ANR, również w Mazowieckim, chcę to podkreślić. I też kilka razy prosiliśmy, żeby sprawdzić tę sytuację, czy zostało naruszone prawo, czy to jest prawda, że tam były podstawione słupy i dochodziło do sprzedaży tych gruntów. Tutaj chodzi m.in. o pana Czarzastego, ale i kilku rolników, i o nieprawidłowości ANR w Mazowieckim. Dlatego prosiłbym o konkretną odpowiedź i informację na ten temat od pana ministra. A najlepiej na piśmie, dlatego że tymi sprawami zainteresowały się już media, zainteresował się, tak jak powiedziałem, program pani Jaworowicz, która już nadała go w TV, a my jako członkowie Komisji tak naprawdę konkretnej odpowiedzi na ten temat nie mamy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Zgodnie z regulaminem, na następnym posiedzeniu pan minister na piśmie chce udzielić odpowiedzi, tak że dostaniemy odpowiedź. Pan poseł Dolata.

**Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, w sprawach różnych, ale rzecz dotyczy tego poprzedniego punktu, mianowicie wystąpienia pana profesora, który reprezentuje ministerstwo rolnictwa, jest bodajże doradcą w ministerstwie. Powiem szczerze, że jestem troszeczkę zbulwersowany tym wystąpieniem, bo pan profesor apelował, żebyśmy zapomnieli o wszelkich obiekcjach, jakichś wątpliwościach, które są związane ze stosowaniem środków ochrony roślin. Jestem ciekaw, skąd pan profesor ma taką wiedzę, że akurat tylko 1% , że środki stosowane dzisiaj są absolutnie bezpieczne, nie powodują masowego giniecia pszczół. Bo my znamy inne opracowania. Pan profesor powołał się na jeden artykuł w jakimś czasopiśmie naukowców hiszpańskich. A my znamy prace naukowców polskich, znamy prace naukowców niemieckich, włoskich, którzy mieli wątpliwości. Więc, panie profesorze, to nie jest tak, że temat kończymy jednym wystąpieniem nawet szanowanego profesora, który twierdzi, że nie ma żadnego problemu. Bo problem jest i ten problem nie dotyczy tylko naszego kraju, dotyczy także wielu innych krajów i nigdzie nie spotkałem się z tak jednoznacznym, właściwie pozbawionym wszelkich znaków zapytania wystąpieniem. Myślę, że naukowcy jednak zawsze mają pewien element wątpliwości. Jestem troszeczkę przerażony, że pan doradza ministerstwu rolnictwa, ministrowi rolnictwa, bo myślę, że pan powinien jednak przedstawiać racje jednej i drugiej strony, powinien pan głębiej chyba wnikać w istotę zagadnienia. A pan właściwie powiedział: nie ma żadnego problemu, nie bójcie się, wszystko jest w porządku, wszystko to, co gdzieś ktoś coś mówi, to jest oparte na błędnych przesłankach, profesor Huszcza się myli, ja mam rację i koniec. Troszeczkę jednak, myślę, warto zawsze te wystąpienia



ważyc, zwłaszcza osoba, która, myślę, że ma duży wpływ potem na stanowisko ministra rolnictwa. Ja się troszeczkę boję; jeśli takie osoby wyłącznie decydują o tym, jaki kształt przybierze ta nowelizacja ustawy, to, powiem szczerze – troszeczkę się tego obawiam. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie pośle, to nie jest nowelizacja, to jest nowa ustawa.

Nie będę udzielał głosu. Procedura była taka: wszyscy się wypowiadają, kto chce. W imieniu rządu wypowiedział się pan profesor, fakt, że użył... Panie profesorze, nie używajmy słów, żebyśmy rozumieli, o czym rozmawiamy... tak nie trzeba. Ale pan jest pierwszy raz czy drugi na posiedzeniu naszej Komisji.

Nie, nie ma tutaj odpowiadania, punkt się skończył. Jutro będziemy jeszcze do tego wracali, będą procedowane artykuły. Była procedura przyjęta w imieniu rządu, pan się wypowiedział tak czy inaczej.

Prośba, żebyśmy nie używali tego typu poleceń, żebyśmy rozumieli, o czym rozmawiamy, bo, wie pan, większość raczej rozumie, ale... to tylko tyle. Zamykam posiedzenie Komisji.